MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.37.8 Warszawa, dnia 17/lutego 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/.

Nr.38. Warszawa, dnia 17.lutego 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-ANGIELSKIE.

IZWIESTJA z 15/2. donoszą z Berlina za Kreuzzeitung, że w ostatnich dniach w warszawskich kołach politycznych żywo interesowano się projektem układu polsko-angielskiego, którego podstawy poseł angielski w Warszawie Max Muller przedstawił w Londynie podczas ostatniego tam pobytu. Projektowane porozumienie ma charakter układu handlowego; Anglja przyjmuje w nim zobowiązanie zaspakajania potrzeb finansowych Polski, wobec niepowodzenia pożyczki polskiej w Stanach Zjednoczonych. Anglja ma nadzieję uzyskać bardziej dogodne warunki na eksploatację puszczy białowieskiej. Według Kreuzzeitung w polskich kołach dyplomatycznych odnoszą się z tem większem zainteresowaniem do tego projektu, że w zbliżeniu z Anglją upatruje się tam możności "paraliżowania zamiarów stale zagrażającej Polsce przyjaźni rosyjsko-niemieckiej".

THE MANCHESTER GUARDIAN z 11/2. Kor. z Berlina pisze, iż zgodnie z informacją "Demokratic-Press-Service" przygotowuje się anglo-polski traktat handlowy. Firmy angielskie spodziewają się uzyskać w związku z tym traktatem zamówienie na statki handlowe oraz duże koncesje leśne. Jeżeli polsko-amerykańskie rokowania w kwestji pożyczki nie doprowadzą do pomyślnego wyniku, wtedy, według Demokratic-Service' anglicy mogą zaofiarować pożyczkę Polsce, część tej pożyczki miałaby być użyta na budowę kolei strategicznych na granicy rosyjskiej.

POLSKA A Z.S.R.R.

KOLNISCHE ZEITUNG z 14/2. Koresp. z Moskwy p.t."Białoruś z tej i z tamtej strony" pisze: Rząd centralny sowiecki w polityce narodowościowej stara się wygrywać uczucia patrjotyczne ludów, szczególnie na zachodniej swej granicy. Carska polityka Rosji do pewnego stopnia sowiecka była i jest przez mniejszości przyjmowana z niedowierzaniem., i najpopularniejszem hasłem jest: "Precz z Rosją"! Mimo to rząd sowiecki politykę federalistyczną postawił na czele swego programu i stara się to okazać w praktyce. Ostatnio została do białoruskiej republiki sowieckiej przyłączona gubernja homelska. Komisarz ludowy dla handlu Rudzatag w ostatniej swej mowie ani słowem już nie wspomniał o rewolucji światowej i podkreślił, iż Sowiety nie zamierzają mieszać się do spraw wewnętrznych innych narodów, ale zarazem podniósł konieczność bojowej gotowości armji czerwonej. Z tego wszystkiego widzimy, do jakiego stopnia oceniają bolszewicy przyciągającą siłę swej polityki narodowościowej w stosunku do swego polskiego sąsiada, "którego uważa się w Moskwie za złego ducha zachodniej granicy". Trudno określić, co spowodowało wojowniczą mowę Rykowa. Niewątpliwie jednak w ostatnich czasach Warszawa rozwija wzmożoną czynność polityczną, co daje się zauważyć nietylko w Estonji i na Łotwie. Podobno, w drodze okrężnej mimo "silnych

słów" - Litwa zdąża do omówienia z Polską spraw gospodarczych, przyczem nie pominięta będzie i sprawa Wilna. Ponieważ osiedla białoruskie sięgają pod Wilno, Rosja z pewnością nie będzie przyglądała się bezczynnie, gdy wśród państw, okrążających ją, odbywać się będzie przegrupowanie sił. Kor. zaznacza, że rozumie się samo przez się, że to także nie może się stać bez udziału Niemiec.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 16/2. p.t. Naprężenie we wschodniej Europie, pisze, że głównej przyczyny naprężenia należy szukać na Dalekim Wschodzie, gdyż Rosja dopatruje się niebezpieczeństwa okrążenia przez Anglję jej sprzymierzeńców i głosi, że wojna jest nieunikniona. W Polsce szerokie koła też uważają wojnę za nieuniknioną, gdyż w stosunku do Rosji panuje stały stan "wojny w czasie pokoju". Przewrót na Litwie nie wyjaśnił sytuacji litowskiej, lecz Anglja chętnie widziałaby jej unję z Polską, a na tej drodze mogliby spełnić litwini swoje projekty uzyskania Wilna i powstania wielkiego polsko-litewskiego państwa Jagiellonów. Przez to zyskałaby także Litwa ochronę przed Rosją w Polsce, a temsamem także w Anglji i Francji. Stopień ogólnego naprężenia podnosi się jeszcze przez to, że na Ukrainie rozwija się silnie ruch narodowy przeciw Moskwie i przeciw komunizmowi. Autonomja narodowa nadana jej przez bolszewików doprowadziła do tego, że wszyscy wielkorusowie zostali pozbawieni urzędów. Również inni rosjanie przebywający na Ukrainie czują się tam źle, napierani przez uświadomionych ukraińców, którzy teraz bez względu na różnice partyjne utworzyli wspólny front. Kierownictwo tego ruchu, zmierzającego do oderwania się Ukrainy od związku sowieckiego, znajduje się w Paryżu. Elementy lewicowe dążą do dokonania tego przy pomocy Polski i Rumunji, rezygnując z tych części terytorjów ukraińskich, które znajdują się w obrębie wymienionych państw, natomiast elementy prawicowe chcą potem wejść w skład przyszłej Rosji, jako kraj autonomiczny i nie rezygnują z żadnych terenów, znajdujących się poza związkiem sowieckim. Pismo zaznacza, że we wszystkich tych sprawach chodzi także o żywotne interesy niemieckie.

SAMOUPRAWA z 1/2 pisze: Oświadczenia polskich polityków wskazują, że Polska pragnie stabilizacji a nawet przyjaznych stosunków ze swym sąsiadem wschodnim a zwrócenia całej swej uwagi na Zachód. Z oświadczeń tych wynika, że dyplomacja polska ma nadzieję przeprowadzenia swych planów co do Rosji i chociaż - zdaniem rodakcji - trzeba będzie długo jeszcze poczekać na pozytywne rezultaty tej akcji, akcja ta jest symptomatyczna. Na końcu "Samouprava" dodaje ze swej strony, że i u innych narodów słowiańskich istnieją nadzieje optymistyczne, że nadejdzie przecież chwila, w której dwa największe narody słowiańskie pogodzą się i zbliżą się do siebie, gdyż po wojnie brak jest między nimi poważniejszych powodów do sporów.

LE TEMPS z 15/2. zamieszcza art. wstępny, omawiający stosunki Polski z jej sąsiadami. Autor pisze, że zerwanie rokowań świadczy o zmianie stosunku Niemiec do Polski od czasu objęcia rządów przez nacjonalistów. Wobec tego wytworzyła się we wschodniej części Europy sytuacja niepewna, która grozi komplikacjami, mogącemi poruszyć całą Europę. Jest to pożałowania godne, tembardziej, że istniały poważne dane do rokowania Polsce pomyślnego rozwoju i stabilizacji stosunków politycznych. Ostatnie deklaracje wicepremjera Bartla i ministra Zaleskiego świadczą o dobrej woli ze strony Polski co do nawiązania przyjaznych sąsiedzkich stosunków z Niemcami, jednakże bez rezygnowania z jakichkolwiek praw przyznanych jej w drodze obowiązujących traktatów. W ostatnich czasach dużo zmieniło się na lepsze w stosunkach polskich. Należy tu podkreślić reorganizację armji, która

jest zdolna do samodzielnej obrony granic państwa; z drugiej strony dyplomacja polska zapewniła temu krajowi poparcie zaprzyjaźnionych mocarstw. Nie mówiąc już o ścisłych więzach, łączących Polskę z Francją, aljans z Rumunją, stanowi gwarancję, wobec wszelkiego niebezpieczeństwa, grożącego Polsce od Wschodu. Polska i Rumunja ramię przy ramieniu stanowią solidarną barjerę ochraniającą Europę centralną i gwarantującą bezpieczeństwo całego wschodu Europy. W Moskwie zdają sobie sprawę ze znaczenia aljansu polsko-rumuńskiego i tem należy tłumaczyć dążenie ze strony Z.S.R.R. do nawiązania ściślejszego kontaktu z Polską. Naprężenie stosunków polsko-litewskich, podżegane bądź to przez Sowiety, bądź też przez Niemcy, jest bardziej niepokojące, istnieje jednak nadzieja, że stosunki te ulegną wkrótce zmianie. Przedstawiciel Francji w Kownie Puaux wygłosił z okazji złożenia swoich listów uwierzytelniających przemówienie, w którem uczynił dyskretną aluzję w sprawie konieczności współpracy pokojowej wszystkich narodów europejskich, na co prezes Smetona oświadczył, że Litwa nie będzie się nigdy uchylała od pokojowego załatwienia kwestji powstałych między nią a innemi państwami, aby nie naruszyć ogólnego pokoju w Europie. Przypuszczać należy, że odnosi się to do stosunków polsko-litewskich, tembardziej, że nowy rząd kowieński dąży do wyzwolenia się zarówno z pod wpływów niemieckich, jak i sowieckich, starając się o utworzenie podstaw do prowadzenia samodzielnej polityki wobec swoich sąsiadów. Zapewne, że Litwa nie zrezygnuje odrazu ze swoich pretensyj do Wilna, przypuszczać jednak należy, że będzie dążyła do nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską, co świadczyłoby o zmianie dotychczasowej polityki rządu kowieńskiego. Wobec tak naogół pomyślnie układającej się sytuacji Polski na wschodzie, trudno pojąć, dlaczego Berlin dąży do wytworzenia nowych komplikacyj. Jeżeli Niemcy spodziewają się, że przez wytworzenie trudności ekonomicznych doprowadzić Polskę do ustępstw politycznych - mylą się niewątpliwie w swych rachubach.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DAILY TELEGRAPH z 14/2. Nawiązując do stanu rokowań polsko-niemieckich, pisze, że pozostaje kwestją otwartą, które z państw Polska, czy Niemcy, dotkliwiej odczuwają skutki długotrwałej wojny handlowej. Co się zaś tyczy wydalań, to pozycja strategiczna Niemiec jest bardzo słaba. Pragną one zatrzymać możliwie najwięcej swych obywateli w Polsce, by tam działali oni jako awangarda możliwej ponownej okupacji ze strony Niemiec. Zaś rząd warszawski niema żadnych zamiarów w stosunku do terytorjum niemieckiego. Polska nie jest przeludniona, element polski jest szczupły, dlatego też rząd polski nie odnosi się niechętnie do powrotu do kraju emigrantów polskich nawet wbrew ich woli. Stosując jako odwet za wysiedlenie Niemców, wysiedlenie polaków, Niemcy tylko wzmacniają Polskę. Dlatego też przenoszą one swój nacisk na inną sferę stosunków. Przynie to duże straty Niemcom, lecz w każdym razie i Polska będzie również poszkodowaną.

FRANKFURTER ZTG. z 16/2. pisze: Zaostrzenie się sytuacji między Polską a Niemcami opinja międzynarodowa komentuje prawie jako zatarg polityczny po którym można się spodziewać dalszych poważnych niebezpieczeństw. Naturalnie, do takiego stanu znakomicie przyczynił się Westarp, który przy każdej sposobności rozpowiada o rozprawieniu się z Polską. Rosja wita przyjaźnie każdą taką możliwość, jak również Francja, ponieważ wówczas znikają widoki zawarcia z Niemcami porozumienia, oraz osłabia to pozycję Niemiec przy zbliżających się rokowaniach handlowych niemiecko-francuskich. Anglja wydaje się zachowywać powściągliwość, lecz także jej raczej zależałoby na tem, aby polski rynek zachować dla siebie. Z tych względów niemiecki rząd obecny powinien ujawnić, w jakim stosunku pozostaje do niebezpiecznych i nieodpowiedzialnych pomysłów jego największej partji.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

MEMORANDUM COOLIDGEA W SPRAWIE ROZBROJENIA.

THE DAILY TELEGRAPH z 12/2. pisze, iż nie trudno zrozumieć, jakie motywy kierowały Coolidgem, gdy ogłosił swe memorandum od dłuższego czasu zależało mu na zakończeniu dzieła tak pomyślnie rozpoczętego w 1921 r. Dwukrotnie i zapewne niechętnie powstrzymał się od zwołania drugiej konferencji do Waszyngtonu, mając na względzie drażliwości europejskie oraz licząc się z Ligą Narodów. Pozatem Prezydent Coolidge stale podkreślał swą gotowość przekazania Lidze Narodów rozwiązania sprawy rozbrojenia w całości. Lecz po oczekiwaniu przeszło dwu-letniem na konkretne rezultaty i widząc ze sprawozdań przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, iż niema poważnych szans porozumienia a więc zwołania w niedalekiej przyszłości konferencji światowej przez Coolidgea, postanowił, by Ameryka wznowiła swą dawną inicjatywę w kwestji, dotyczącej specjalnie Ameryki i W.Brytanji. Podstawy nowego kroku Coolidgea są natury etycznej i praktycznej. Ameryka zarówno jak brytyjska rzeczpospolita /Commonwealth/ pragnie powszechnego zmniejszenia zbrojeń. Początkowe rokowania w Genewie wykazały, iż niema prawie ani jednej kwestji rozbrojeniowej, co do której nie istniałyby różnice poglądów dla Ameryki i innych państw morskich zawsze było rzeczą przykrą, gdy w ważnych kwestjach rozbrojenia morskiego mniejsze państwa, posiadające nieznaczną flotę lub lub nieposiadające żadnej, interwenjowały głosując w kwestjach pierwszorzędnej wagi. W dalszym ciągu autor pisze, iż w rządowych kołach angielskich wskazywano, że nie należy spodziewać się szybkiej definitywnej odpowiedzi ze strony angielskiej na memorandum. Podkreślano, iż w zasadzie Anglja zgadza się i sympatyzuje z propozycjami Białego Domu.

THE DAILY NEWS z 12/2. W art.wstępnym pisze, że memorandum Coolidgea, które wywołało pewne zdziwienie w Europie, jest jeszcze jednym dowodem, wskazującym na trudności problematu rozbrojeniowego. Propozycja Coolidgea w obecnej swej formie stwarzają zawikłaną sytuację. Pociągnęłyby one za sobą daleko idące zmiany w sposobie postępowania Ligi Narodów w skomplikowanej kwestji rozbrojenia i przekroczyłyby możność traktowania tej kwestji jako całości, co wywołałoby stanowczy protest mocarstw kontynentalnych."Pomimo to - pisze autor - mamy nadzieję, iż przyjazny gest Coolidgea nie będzie ani zignorowany, ani odrzucony. Jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, by czynny współudział Ameryki został pozyskany dla trudnego zadania Ligi co do znalezienia wspólnej podstawy dla szerokiego planu rozbrojenia. Anglja jest szczególnie zainteresowana stroną zagadnienia, dotyczącą morskiego rozbrojenia. Na równi z innymi narodami rozpoczęła ona współzawodniczyć w budowie krążowników, łodzi podwodnych i innych lekkich okrętów wojennych, do czego podnietą była umowa z 1921 r., dotycząca tylko statków większego typu. Bez wątpienia szybko wzrastająca liczba nowoczesnych krążowników w Anglji zaniepokoiła władze morskie w Ameryce. Niema wątpliwości, że Ameryka, gdyby zechciała, mogłaby wyprzedzić każde mocarstwo, nie wyłączając Anglji, w rozwoju potęgi morskiej. Jest w interesie całego świata niedopuścić do tych wyścigów. Amerykańskie władze morskie dały ostrzeżenie; prezydent amerykański zaofiarował pokojowe i korzystne wyjście z sytuacji. Mogą być różnice poglądów co do sposobu realizacji planu Coolidgea, lecz nie powinno być różnicy zdań co do konieczności usiłowań, zmierzających w tym kierunku. Trudność wyodrębnienia kwestji rozbrojenia morskiego od innych stron rozbrojenia, może okazać się nie tej wagi, jak niebezpieczeństwo izolowania się Ameryki od narodów europejskich.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 11/2. W art.wstępnym omawiając memorandum memorandum Coolidgea, pisze, iż jego pogląd o możności wyodrębnienia rozbrojenia morskiego od innych kwestyj rozbro-

jeniowych jest zupełnie słuszny. Nawiązując do konferencji waszyngtońskiej autor pisze, iż Anglja może być zadowolona ze stanowiska Balfoura i lorda Lee, zajętego na konferencji w kwestji łodzi podwodnych. Namiętności, które istniały wówczas, nie pozwoliły na dalszy postęp w kwestji rozbrojenia. Dziś namiętności te osłabły. Anglja ma sposobność ponownie wykazać, że nie w mniejszym stopniu od Ameryki pragnie doprowadzić dobroczynne dzieło konferencji waszyngtońskiej do logicznego końca.

THE TIMES z 14/2. Kor. z Waszyngtonu pisze, iż memorandum Coolidgea wywarło tam bardzo dobre wrażenie na opinję publiczną. Memorandum to wzmocniło rząd w jego najsłabszym punkcie, mianowicie w zakresie polityki zagranicznej. Rząd uważa za możliwe że prawdziwym celem jego memorandum jest osiągnięcie porozumienia pomiędzy trzema mocarstwami: Stanami Zjednoczonemi, W.Brytanją i Japonją.

SYTUACJA POLITYCZNA W ROSJI SOWIECKIEJ.

L'ECHO DE PARIS pisze w koresp. ze Stockholmu, iż Stallin jest poważnie chory i będzie się zapewne musiał poddać operacji. Otoczenie Stallina nie podaje tego do wiadomości publicznej, gdyż wiadomo, jak kończą się wszystkie zabiegi chirurgiczne sowieckie. Możliwe ustąpienie Stallina skłoniło komintern do pewnej wyrozumiałości w stosunku do opozycji, czem należy tłumaczyć wystąpienie Zinowjewa na łamach "Prawdy" z artykułem o Leninie i Radka w szeregu artykułów o polityce zagranicznej. Sowiety zmuszone są ze względu na sytuację wewnętrzną i wzrastającą niepopularność obecnego rządu, szukać ratunku w przedstawieniu urojonych niebezpieczeństw od zewnątrz. Na ostatnim kongresie "Awjochimu" oficjalni mówcy: Ryków, Umschlicht i Woroszyłow kładli nacisk na to, że ustrój socjalistyczny państwa jest zagrożony, wspominając nawet o niebezpieczeństwie ze strony zwolenników imperjalizmu. Woroszyłow kładł nacisk na wzmożenie akcji Awjochimu, nawołując do zmilitaryzowania całego państwa Sowietów, wobec grożącego im niebezpieczeństwa od zewnątrz.

THE TIMES z 11/2. Kor. z Rygi pisze, iż w ostatnich czasach odbył się cały szereg ważnych konferencyj pomiędzy wyższymi urzędnikami w Komisarjacie spraw zagranicznych i wybitnymi członkami z polit.biura w kwestji taktyki, jaką należy prowadzić wobec Wielkiej Brytanji. Postanowiono, że należy na razie na zewnątrz dać wyraz umiarkowaniu i wywrzeć wrażenie na społeczeństwo angielskie, a specjalnie na partję pracy, wykazując chęć pokoju i przyjaźni z W.Brytanją.

IZWIESTJA z 15/2. donoszą o otwarciu w Moskwie w dniu 14.bm.trzeciej sesji C.I.K.Z.S.R.R. Na porządku obrad znajduje się sprawozdanie rządu Białorusi Sowieckiej. Ten punkt porządku omawiany będzie na sesji szczególnie dokładnie.
